

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 173 (1518)

Od federacji europejskiej do porozumienia francusko-niemieckiego.

Paryż, w lipcu 1929 r.

Przyznaję słusność p. Arnoldowi Rechbergowi, który głosi, że porozumienie francusko-niemieckie jest podstawą całego postępu europejskiego. Tak brzmi prawda dnia dzisiejszego... Osobisty pogląd p. Jules Seuerwien'a, redaktora politycznego „Matin'a”? Bynajmniej z umieszczonego na wstępie komentarza wynika jasno, że na treść artykułu złożyły się przewodnie myśli francuskiego ministra spraw zagranicznych. I natychmiast rodzi się zasadnicze pytanie: dlaczego idea federacji europejskiej — w miarę wylania się z niej — w kierunku koncepcji pierwiastkowej — poczynając od formy porozumienia francusko-niemieckiego... Jakimi względami kieruje się Briand, zważając do tych szczupłych rozmiarów chwilowej możliwości swojej szeroko pomyślanej koncepcji? Przyczyny istnieją — są one bardzo ważne i zupełnie realne.

Przedewszystkiem, trudno liczyć na jakiegokolwiek poparcie ze strony Londynu, który już w 1324-ym roku zaprotestował przeciw protokółowi arbitrażu powszechnego. *Foreign-Office* zmuszony jest ściśle podporządkowywać zagraniczną politykę Anglii nader skomplikowanym interesom Imperjum Wielkobrytyjskiego: coraz częściej zarysowują się jaskrawe kontrasty — własnie, natury ekonomicznej — pomiędzy metropolją a Dominjami, coraz większych wysiłków wymaga pogodzenie europejskiej orientacji z zaoceanicznymi ciężarami. W tych warunkach, jedyną koncepcją federacyjną, która mogłaby znaleźć przychylny odzew w Kanadzie, Australji, etc., byłoby porozumienie wszystkich krajów anglosaksońskich, porozumienie, równo uprawniające Waszyngton z Londynem. Zdaje sobie dokładnie z tego stanu rzeczy Briand, oświadczając ustami p. Sauerwien'a „...Jeśli metropolja, ulegając przez słabość (sic!) żądaniom Dominjów, wykluczy się się dobrowolnie ze społeczności europejskiej, wówczas trzeba będzie realizować projekt bez udziału Anglii...”. A więc, już z góry przewidzieć należy, że poważna amputacja federacyjną organizmu przyszłego

A Rosja?... I na to pytanie niepodobna dać odpowiedzi pomyślniej „O ile Rosja zechce zmodyfikować swoje koncepcje ekonomiczne w ten sposób, by umożliwić współpracę z innymi państwami i wzburzyć niezbędne zaufanie, o tyle rynek rosyjski posiada realną wartość. Dopóki to jednak nie nastąpi, nie należy próbować innych metod — przypuszczalnie, uniknie się jałowych debatów, które prowadzone były 1922-go roku w Genui i Hadze. Udział Rosji, nawet wyznającej hasła postępowe, będzie zawsze pożądanym, dla bolszewizmu wszakże niema miejsca w federacji europejskiej”, kategorię zapowiada dobrze „poinformowany” p. Sauerwien. Jest to wprawdzie zupełnie słuszny punkt widzenia, ale powodujący drugą amputację, szanse obalenia w najbliższej przyszłości ustroju sowieckiego nie są wielkie. A Moskwa jakoś nie wyraża dotychczas chęci „zmodyfikowania” swoich bolszewickich koncepcji ekonomicznych...

Stąd, nieoczekiwany wniosek: p. Arnold Rechberg — rzecznik przemysłowego imperializmu niemieckiego, zdeklarowany przeciwnik Traktatu Wersalskiego, rycerz „*Jung-Deutsch-Orden'u*” nacjonalistycznego ma rację, głosząc, że „porozumienie francusko-niemieckie jest podstawą całego postępu europejskiego”. Żałować tylko wypada, iż „*Matin'*” pomija milczeniem warunki, od których tenże właśnie p. Rechberg uzależnia owo porozumienie. Nie sta-

nowia one żadnej tajemnicy, gdyż wymieniał on je niejednokrotnie na łamach prasy paryskiej. Mianowicie, *conditio sine qua non* zbliżenia pomiędzy Berlinem a Paryżem jest „rewizja” granic wschodnich Rzeczy — oczywiście, na korzyść Niemiec! Nastąpić również musi zwrot kolonii, zlikwidowana okupacja Zagłębia Sarr'y cofnięto veto przeciw „*Anschlussowi*” Austrii i t. d.

Można wprawdzie odrzec, że niema celu wdawać się w polemikę nad tymi postulatami politycznymi, jako iż Briand projektuje federację wyłącznie ekonomiczną. Niestety p. Rechberg jest zdania, że problem francusko-niemieckiego porozumienia obejmuje i polityczną i ekonomiczną dziedzinę życia państwowego, tworząc jedną absolutnie nierozdzielalną całość organiczną — albo porozumienie na całej linii, albo wcale nie. Pan Rechberg — posiadający, nawiasem mówiąc, rzadką w naszych czasach zaletę występowania zawsze z otwartą przybitką — nie kryje się i z tem, że dąży ku sojuszowi francusko-niemieckiemu dlatego, by móc skutecznie przeciwstawić się ekonomicznej inwazji amerykańskiej, zagrażającej już dziś całej Europie. Briand zaś — sądząc z artykułów „*Temps'a*” i „*Matin'a*” — bardzo kategorięnie zastrzega się przeciw zabarwieniu jego koncepcji federacyjnej jakimikolwiekby tendencjami anti-amerykańskimi. Pan Sauerwien posuwa się nawet tak daleko, iż pisze, że Stany Zjednoczone same usiłują skłonić Europę do utworzenia jednego potężnego „syndykatu ekonomicznego”. Faktem jednak jest, że niektórzy wybitni publicyści francuscy popierają gorąco inicjatywę Briand'a, wychodząc z takich założeń anti-amerykańskich, jakimi stale operować zwykł p. Rechberg. I trudno im się dziwić, skoro hasło federacji zostało rzucone w chwili, kiedy ekonomiczna hegemonja dolarowa zaciążyła na Europie w całej swojej potęgę. Briand zarzeka się zbyt energicznie: „*qui s'accuse — s'accuse*”...

Gdyby przeto, istotnie, koncepcja francuskiego ministra spraw zagranicznych pokrewną miała być planom adwokata imperjalizmu niemieckiego, to już pierwszy etap na drodze ku urzeczywistnieniu projektu federacyjnego — etap porozumienia francusko-niemieckiego — mógłby stać się źródłem poważnych konfliktów międzynarodowych. Na szczęście, wszystkim wiadomo, jak bardzo blizkimi sercu Briand'a są ideały pokoju światowego. I jak wytrawnym jest jego rozum polityczny...

Wyjazd P. Prezydenta na wypoczynek.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął dn. 30.VII. r. b. (na audjencji) min. skarbu p. Matuszewskiego. Popołudniu P. Prezydent wyjechał do Spały na miesiąc wypoczynkowy.

Min. Składowski u Marszałka Piłsudskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

We wtorek Marszałek Piłsudski przyjął min. Składowskiego, zastępującego szefa gabinetu i odbył z nim długą konferencję.

Wycieczka oficerów jugosłowiańskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 2-go sierpnia przybywa do Warszawy wycieczka oficerów jugosłowiańskich, złożona z kilkunastu oficerów sztabu rumuńskiego. Goście rumuńscy będą podejmowani przez władze wojskowe polskie w Warszawie, poczem zwiedzą poszczególne miasta kraju.

Zakaz wwozu mąki pszennej i żytniej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj w Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1929 roku, mocą którego przywóz mąki pszennej i żytniej na obszarze Rzplitej jest zabroniony, aż do odwołania. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia r. b.

Jak bolszewicy walczą z Cerkwią.

Zburzenie kaplicy M. B. Iwerskiej w Moskwie.

MOSKWA, 31.7. (Pat). Ubiegłej nocy zburzona została do fundamentów znajdująca się u wylotu ulicy Twerskiej kaplica Matki Boskiej Iwerskiej, która była w ciągu kilku wieków przedmiotem szczególnego kultu ze strony ludu rosyjskiego.

Z kongresu sjonistycznego.

ZURYCH, 31.7. (Pat). Odbywający się tu kongres sjonistów wystąpił między innymi z energicznym protestem przeciwko przesładowaniu sjonistów w Rosji Sowieckiej, domagając się, ażeby cały świat wystąpił przeciwko tym przesładowaniom.

Przeciwko Łotyszom.

Wychodzący w Rydze „*Rygos Balsas*” z dn. 20 omawiając dotychczasowe znikomo wyniki pracy zjednoczenia litewsko-łotewskiego uważa, że towarzystwo to na drodze do ściślejszego zbliżenia obu narodów napotyka na wielkie trudności. Przyczyna tkwi w bierności i obojętności prasy litewskiej, która ogranicza się w tych sprawach do podawania suchych sprawozdań i nie wykazuje żadnych zainteresowań. (W. I. P.)

Wyrok w sprawie zabójstwa komunisty polskiego.

RZYM, 31.7. (Pat). Trybunał w Bergamo wydał wyrok w sprawie zabójstwa komunisty polskiego Dominika Szamplowskiego, dokonanego w dniu 1 lipca ub. r. przez mieszkańca Bergamo niejakiego Casatię, który stanął teraz przed sądem. Po przesłuchaniu świadków, między in. polaka Wincentego Tomkiewicza, który zeznał, że zabity sprawował zabójcę, trybunał uchwalił wyrok śmierci.

Z P. W. K. w Poznaniu.

CZŁONEK KOMITETU WYSTAWOWEGO WSECHŚWIATOWEJ WYSTAWY W ANTWERPII O P. W. K.

W „*Le Matin*” (Antwerpja) z dnia 13 lipca ukazał się obszerny artykuł, poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, pióra Augusta Schmid'a, członka Komitetu Wystawowego Wszechświatowej Wystawy w Antwerpii w r. 1930. Z artykułu tego cytujemy dosłownie: „Wystawa polska, otwarta niedawno, zasługuje na wzięcie specjalnie Belgów, którzy stoją w przedmiotu zrealizowania przygotowań do dwu wielkich wystaw. Reprezentuje ona (wystawa polska) wysiłek niebawmy, który jest dowodem wielkiej inicjatywy i żywotności organizacyjnej młodego państwa. Wystawa sama, która jest syntezą zdolności wytwórczych całego narodu, ma zgodzić z celem pokazać światu „czem Polska jest i czem chce zostać”. Wystawa ma pokazać światu, że Polska w ciągu 10 lat niepodległości umiała pracować — aby wejść na listę mocarstw ekonomicznie potężnych.

P. Kartouquin (tu autor zwraca się do dyrektora Wszechświatowej Wystawy w Antwerpii) mógłby na wystawie polskiej znaleźć wiele rzeczy, które należałoby zrealizować na Wszechświatowej. Wystawie w Antwerpii, począwszy od znaczka wystawowego, małego, ładnego klejnotka, który za 2 złote przynosi się do butikierki rościsła, a z czego czysty dochód przeznaczony jest dla inwalidów wojennych, — aż do małych wózków elektrycznych, które kursują na Wystawie, ułatwiają komunikację po olbrzymich terenach.

Przez tę wystawę to stare państwo, obecnie młode państwo, licząca 30 milionów mieszkańców (przed siedmiu lat — 27 milionów) zmanifestowała światu swą żywotność i zaakcentowała swoje mocarstwowe znaczenie.

W sposób naprawdę charakterystyczny wyraża się dalej p. Schmid o Poznaniu, pisząc dosłownie: „Jeżeli Warszawa jest miastem stołecznym, to Poznań po wyzwoleniu się z niewoli niemieckiej jest najbardziej polskim miastem. Słyszysz tutaj tylko język narodowy i tak u mężczyzn jak i w gronie kobiet widać charakterystyczny smak rasy słowiańskiej. Dwa momenty frapująco kontrastowe zaznaczają dwie epoki zupełnie odmienne w historii tego miasta. Z jednej strony pałac Wilhelma II, zbudowany w stylu bizantyjskim, o ciężkich linjach (jest to „Zwingburg” przez który cesarz chciał gniebić swoich poddanych) — z drugiej „Stary Rynek”, gdzie wznoszą się gmachy o formie harmonijnej, jak ratusz, zbudowany przez włoskiego architekta w 15-tym stuleciu, o wdzięcznych i lekko kolumnadach, zcerzynionych przez wieki, które są jakby symbolem narodu, które smak estetyczny i polityczne dążenia orientują się do nacji łacińskiej”.



WITOLD ROSZKOWSKI
 pułkownik, Dowódca 3-ej Grupy Artylerji, Kawaler orderów Virtuti Militari, Krzyża Walecznych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i t. d. i t. d.
 po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 31 lipca 1929 r.
 O czem zawiadania Dowódca i Korpus Oficerski 3 pułku Art. Ciężk.

Sensacyjne aresztowanie w. dyrektora „Elty”.

Olbrzymią sensację wywołało w kołach politycznych Litwy aresztowanie wyższego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, a jednocześnie wice-dyrektora urzędowej agencji telegraficznej „Elta” Karosasa, który oskarżony jest o antypaństwową działalność, gdyż zarzuca się mu, że podczas pełnienia swych obowiązków wykradł plany i ważniejsze dokumenty państwowe, otrzymywał ściślejszy kontakt z partją opozycyjną i emigracją litewską oraz współpracował z Pleckajtisem i wydawnictwem gazety opozycyjnej „*Pirmin*”,

wychodzącej w Wilnie.

W związku z powyższym spodziewane są dalsze aresztowania wśród urzędników ministerstwa.

Wiadomość powyższa została potwierdzona przez Pol. Ag. Teleg.

KOWNO, 31.VII (Pat). Elta urzędowo donosi. W czasie rewizji u współpracownika litewskiej Agencji Telegraficznej Karosasa policja znalazła wiele dokumentów kompromitujących Karosasa aresztowano. Oskarżają go o utrzymywanie stosunków z jednym z państw ościennych.

Konferencja mocarstw w Hadze 6 sierpnia.

BERLIN, 31. VII. (Pat). Ogłoszony dziś komunikat półoficjalny potwierdza wiadomość, że w myśl uprzedniej umowy przedstawiciele 6 głównych mocarstw zbiorą się w dn. 6 sierpnia w Hadze, gdzie równocześnie odbędzie się posiedzenie inauguracyjne konferencji politycznej.

Wspomniane mocarstwa zwrócą się do pośrednictwa dziekana korpusu dyplomatycznego przy rządzie waszyngtońskim do Stanów Zjednoczonych z zaproszeniem na konferencję. Od decyzji rządu waszyngtońskiego zależeć będzie forma, w jakiej Ameryka weźmie udział w konferencji: czy zdecydować się wysłać tylko obserwatora, czy też wystąpi w formie bardziej aktywnej.

Zaproszone zostaną również mocarstwa mniejsze, będące wierzycielami reparacyjnymi. Część tych mocarstw otrzymała już zaproszenie, pozostałe mają być zaproszone później.

Polska i inne państwa zaproszone zostały na konferencję w Hadze.

BERLIN, 31. VII. (Pat). W/g informacji bukareszteńskiego korespondenta „*Berliner Tageblatt*”, koła tamtejsze uważają za rzecz pewną, iż Polska, jak również Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i Grecja, zostaną zaproszone na konferencję rządów

w Hadze. Z zaproszeniem wystąpić ma Anglia. Korespondent podkreśla z niezadowolaniem fakt zaproszenia Polski i państw mniejszych, dowodząc, że udział ich w obradach nie przyczyni się do ułatwienia prac konferencji.

Polska weźmie udział w konfer. między. w Hadze jako członek stały.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy min. spraw zagranicznych p. August Zaleski. Na dworcu powitali p. min. urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dyr. departamentu p. Łukasiewiczem, szefem gabinetu ministra p. Szumalowskim i naczelnikiem wydziału prasowego p. Chrzanowskim. Oprócz tego przybyli na dworzec szef gabinetu Min. Spraw Wojskowych Beck, oraz przedstawiciele poselstw zagranicznych w Warszawie.

Powitanie p. min. Zaleskiego, po długiej nieobecności w Warszawie, było bardzo serdeczne. Pan min. Zaleski rozpoczął dziś rano normalne urzędowanie. W związku z przyjazdem min. z Paryża do Warszawy, dowiadujemy się że źródła miarodajnych, że Polska weźmie udział w konferencji likwidacyjnej w Hadze jako jej stały członek od pierwszej chwili. Ponieważ prace konferencji toczyć się będą przez cały czas w poszczególnych komisjach, w składzie delegacji polskiej do Hagi znajdować się będą eksperci do poszczególnych zagadnień, jakie konferencja ma rozstrzygać. Program konferencji nie jest jeszcze ustalony i jest obecnie przedmiotem rozważania. Skład delegacji polskiej musiał być ustalony do dnia dzisiejszego, tak iż w niedzielę lub poniedziałek delegacja wyjedzie z Warszawy. Najprawdopodobniej na jej czele stanie p. min. Zaleski.

Skład delegacji niemieckiej.

BERLIN, 31. VII. (Pat). Decyzja w sprawie składu personalnego delegacji niemieckiej w Hadze zapadnie, jak zapowiada „*Berliner Tageblatt*”, prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. Po powrocie min. Stresemanna do Berlina mają się odbyć jutro narady

z zainteresowanymi ministrami. W skład delegacji niemieckiej wejdzie ma 70 osób. Sam urząd spraw zagranicznych wysłał około 12 przedstawicieli. Min. Stresemannowi towarzyszyć mają podsekretarz stanu Schubert i dyrektorzy ministerjalni Richter i Gaus.

Delegacja angielska.

LONDYN, 31. VII. (Pat). Donoszą urzędowo, że w skład delegacji angielskiej na przyszłą konferencję reparacyjną w Hadze wejdą minister

skarbu Snowden, minister spraw zagranicznych Henderson i minister handlu Graham.

Starcie białogwardystów rosyjskich z wojskami sowieckimi.

TOKIO, 31.VII (Pat). Zarząd państwowo-mandżurskiej linii kolejowej, znajdujący się pod kontrolą japońską otrzymał wiadomość, iż w ubiegłą niedzielę doszło do starcia około miasta Iman o 250 mil na

północ od Władywostoku, między oddziałami białogwardystów rosyjskich a wojskami sowieckimi. W starciu tem było podobno około 100 zabitych i rannych. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZJAZD ŻYDÓW W LYNGMANACH W TYM ROKU DO SKUTKU NIE DOJDZIE.

Jak wiadomo, co rok Żydzi litewscy oraz Żydzi z Wileńszczyzny zbierają się podczas święta żydowskiego „*Ow*”, przypadającego w sierpniu, na cmentarzu żydowskim w Lyncmanach, na którym są pochowani liczni ich współzawalczy. Jednocześnie zjazdy te używają Żydów litewskich i polskich możliwość zobaczenia swych krewnych, mieszkających po tamtej stronie granicy. Jak słychać, w roku bież. litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie udzieliło zezwolenia na odbycie takiego zjazdu.

DELEGACJA ŻYDÓW LITEWSKICH W AMERYCE UDAJE SIĘ DO LITWY.

Z New Yorku donoszą, iż prezes Federacji Żydów litewskich w Ameryce Hurwitz, zgodnie ze zleceniem komitetu wykonawczego powołał delegację z 3 osób, które powinny wyjechać do Litwy, jako przedstawiciele federacji. Delegacja składa się z następujących osób: sędziego Wilhelma Lusa, honorowego prezesa delegacji, Hermana Wejnara, wiceprezesa federacji, i Czernana, członka komitetu finansowego.

Delegacja będzie miała za zadanie zapoznanie się z polityczną i gospodarczą sytuacją Żydów w Litwie.

DOROCZNY ZJAZD POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ LITWY.

Jak się dowiadujemy, doroczny zjazd studentów Polaków Litwy (właśnie zgromadzenie członków Związku Polskiej Młodzieży Litwy) projektowany jest na 30—31 sierpnia i września br. w Kownie.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Wczoraj wieczorem policja dowiedziała się, że w gmachu związków zawodowych odbywa się nielegalne zebranie komunistów. Gmach natychmiast otoczono i wszystkich uczestników zebrania w liczbie 26 osób aresztowano.

PRALAT OLSZEWSKI PONOWNIE PROSI O ZWOLNIENIE Z WIEZIENIA.

Pralut Olszewski po raz trzeci zwrócił się do sądu z prośbą o zwolnienie go na skutek choroby z wzięcia do rozprawy sądowej. W tych dniach prośba praluta Olszewskiego zostanie rozważona.

Wstępna konferencja sowiecko - chińska.

SZANGHAI, 31.VII (Pat). Wczoraj odbyła się w Manczuli pierwsza wstępna konferencja chińsko-sowiecka. Na konferencji tej rząd sowiecki był reprezentowany przez konsula generalnego Z.S.S.R. w Charbinie, rząd chiński zaś — przez chińskiego komisarza spraw zagran. w Charbinie. Przedmiotem obrad konferencji była sprawa terminu i miejsca oficjalnej konferencji chińsko-sowieckiej.

Odpowiedź Poincaré'go na list Brianda.

PARYŻ, 31.VII (Pat). Poincaré, odpowiadając na list Brianda, wyrażającego mu w imieniu własnym i kolegów szczerą i wyrażającą wdanie i szacunku, podziękował za dowody sympatii, wyrażając jednocześnie gorące życzenie powodzenia we wspólnie rozpoczętym dziele, oraz ubolewanie, że okoliczności zmuszają go do zaprzestania współpracy, o której zachowa piękne wspomnienia.

Depesze gratulacyjne dla Brianda.

PARYŻ, 31.VII (Pat). Briand z okazji objęcia steru (rządu) otrzymał liczne depesze gratulacyjne, między innymi od Primo de Riveri, Hendersona i Mac Donalda.

3 POKOJE
 do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7,
 Marja Friedman-Jasus.

LEKARZ-DENTYSTA
M. GOLDBARG
 ul. Wielka 26
 powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10 do 7-jej wiecz.

Kronika telegraficzna.

— Onegdaj wieczorem przybyła z północnej Francji do Poznania wycieczka robotników polskich z rodzinami w liczbie 65 osób i grupa dzieci szkolnych w liczbie 30 osób.
 — Z inicjatywy konsulatu polskiego w Kiszyniowie odbyło się w tutejszym kościele nabożeństwo za duszę s. p. mjr. Idzikowskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy publiczności.
 — Donoszą z Friedrichshafen, iż sterowiec „*Zeppelin*” wystartuje jutro o świcie o godz. 3-iej do nowego lotu transatlantyckiego.
 — Ambasador Chłapowski z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złożył premerjowi Poincaré'mu z rącej choroby i spodziewanej operacji życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dorobek gospodarczy Polski.

Wrażenia z wycieczki drobnych rolników pow. Wilejskiego na P. W. K. w Poznaniu w dniach od 2 do 7 lipca 1929 r.

W dniu 1.VII r. b. zostałem delegowany przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wilejskiej do Wilejki dla zorganizowania wspólnie z miejscowym agromonem Sejmikowym wycieczki drobnych rolników na P. W. K. do Poznania. W godz. popołudniowych przystąpiliśmy do sporządzenia listy wycieczkowców i okazało się, że przybyło z powiatu zaledwie 50% delegatów Kółek Rolniczych. Wobec tego przyjęto dalsze 50 osób urzędników Starostwa, Sejmiku i miejscowej inteligencji.

Szkoda wielka że tak mało przybyło uprzednio zarejestrowanych delegatów Kółek Rolniczych ponieważ w programie mieliśmy poza zwiedzeniem ogólnem Wystawy poświęcić więcej czasu na zwiedzenie wystawy hodowlano-rolniczej gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych na powiaty.

Listę członków zamknęto liczbą 60 osób, których podzielono na dwie grupy.

O godz. 1-ej wyjeżdżamy przez Mołodeczno do Wilna gdzie łączą się wycieczki z innych powiatów i o godz. 9.25 udajemy przez Warszawę do Poznania, 3.VII r. b. o godz. 9.30 jesteśmy już na miejscu. Na dworcze spotyka nas główny kierownik wycieczek z ramienia Związku Kółek i Organizacji Roln. ziemi Wilejskiej p. Stefan Zukowski i delegat Komitetu dla przyjęcia wycieczek na P. W. K. Ulokowano nas w jednej ze Szkół Powszechnych urządzonej na mieszkania. Po śniadaniu pomimo zmęczenia podróżą udaliśmy się na plac Wystawy wraz z przewodnikiem przydzielonym z ramienia Komitetu Przyjęć Wycieczek.

Wystawa mieści się na trzech placach połączonych ze sobą łańcuchem powierzoną 650 mtr. kwadr. Wspaniałe stylowe pawilony zajmują 130.000 mtr. kw. powierzchni zabudowania, mimo ogromnego ruchu wszędzie jednak możliwy dostęp i różnorodność dogodności. Zwiędzamy pawilony: przemysłu ciężkiego, naftowego, metalowego, włókienniczego, sztucznego jedwabiu, graficznego i papierniczego, samochodowego, lotniczego i pawilon Ministerstwa Komunikacji. W dniu 4.VII zwiędzamy dalej pawilony: Instytucji kultury i oświaty, organizacji rolniczych produkcji roślin, doświadczalni rolniczej, hodowli nasion Buszczyński i Syn, nawozów sztucznych i przemysłu maszyn rolniczych.

W dniu 5. 7. — Zwiędzamy pawilony: organizacji ziemianńskiej, ziemianek i włóciarek, jedwabnictwa, wzorową oborę stoiska bydła, koni, owiec, rzeźnię miejską, zabytki budownictwa w mieście i ogród zoologiczny. Przekonyujemy się, że na dokładne zwiedzenie wszystkich najciekawszych obiektów wystawy i Poznania musielibyśmy poświęcić co najmniej 6—7 dni. Okazuje się jednak to niemożliwe.

Niepodobna w tym miejscu zamieszanie opisuje wszystkie eksponaty, są przeważnie, wprowadzają w zachwyt widza, dają pojęcie o przepięknym dorobku w ciągu ostatniego 10-lecia istnienia Polski i wskazują, że jesteśmy na dojrzałej drodze rozwoju życia gospodarczego. Imponująco przedstawia się przemysł ciężki, w którym na pierw-

szym miejscu zajmują ekspozycje Górnego Śląska, przemysłu górniczo-hutniczego, modele kopalń, węgla, żelaza, cynku. Wykresy dają zwiędzającemu pojęcie o rozmiarach prac; z tablic widzimy, że Polski przemysł węglowy zajmuje w świecie 5-te miejsce, a 4-te po Anglii w Europie. Przemysł cynkowy produkcji światowej poza Stanami Ameryki Północnej i Belgii zajmuje 3-ie miejsce, zaś w Europie po Belgii drugie. W produkcji rud cynkowych, Polska zajmuje pierwsze miejsce. Wartość eksportu z Górnego Śląska w 1928 r. wynosi 70 milionów, t. j. 28% wartości całego eksportu z Polski, który w r. 1928 wyniósł dwa i pół miljarda zł. pol.

Ekspozycje przemysłu naftowego mieszczą się w pawilonie przedstawiającym wieże wiertnicze, gdzie demonstrowane jest dobywanie i przerobka ropy. W podziemiach pawilonu przedstawione jest wiertnictwo, i gicologia.

Z tablic widzimy, że ogólna produkcja ropy w 1928 r. była 750 tys. tonn wartości 150 milionów zł. Otrzymano z tego produktów 700 tys. za 200 milionów zł. Wzrost konsumpcji w kraju stale wzrasta zwłaszcza benzyny, nafty i oleju skalnego. W świecie produkcja parafiny polskiej zajmuje 10 miejsce. Z przemysłu samochodowego zwraca uwagę samochód firmy „Stetys” wyrób polski we Francji.

Fabryka samolotów w Białej Podlaskiej wystawiła ekspozycje, jak twierdzą znawcy, które mogą konkurować smiało z zagranicznym wyrobem. Stale ona się rozwija, robi ulepszenia fabrykacji.

W pawilonach Ministerstwa Komunikacji zwracają uwagę ekspozycje fabryki „Zieleniewski i Spółka” lokomotywy i wagony kolejowe, tramwajowe, które smiałmo mogą uchodzić nawet za lepsze od zagranicznych.

We wzorowej oborze widzieliśmy w rucgu mechaniczną dojkarkę „Alfa” poruszaną motorem elektrycznym. W dziale hodowli zwierząt, spotykamy wspaniałe sztuki bydła czarnopolskiego i czarno-pszakatego o wysokiej mleczności, dochodzącej do 40 litrów dziennie.

Rasy świń przeważają Jorkshire i Cornwalb czarne.

Z koni Trakeny pół krwi angielskiej i Araby. Z owiec przeważnie są Merynosy i Krzyżówki.

Z działo hodowli zamieszpony będzie wkrótce osobny artykuł po otrzymaniu fotografii i wykazu sztuk nagrodzonych.

Fr. Szażkowski
instruktor.

(D. c. n).

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Wczoraj w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej odbyła się narada organizacyjnej gospodarczych. Omówione były dwie sprawy: „Co mamy rozumieć pod wyrażeniem „sklep spożywczy” i „Prac wymiał żyła”. Nad sprawami temi przeprowadzona została dyskusja i powzięto odpowiednie uchwały. (—)

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Sytuacja w rolnictwie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Sfery rolnicze żywo komentują obecną sytuację na rynku zbożowym. Ze sytuacja ta nie jest dla rolnictwa świetna, świadczy fakt, iż cena nowego żyta wynosi 25, 50 zł. za kwintal, podczas gdy w zeszłym roku o tej samej porze wynosiła ona 42, 50 zł.

Spadek cen żyta tłumaczy się tem, że konjunktura światowa na żyto jest niekorzystna i daje się zauważyć nad produkcją zboża na całym świecie.

Wręczenie orderów „Polonia Restituta”.

BIAŁOGÓRÓD, 31.7. (Pat). We wtorek 30 lipca w tutejszym poselstwie polskim odbyło się uroczyste wręczenie orderu Polonia Restituta 53 oficerom jugosłowiańskim. Wielką wstęgą orderu Polonia Restituta otrzymali: prezes rady ministrów gen. Ziwickowicz, dowódca armii generałowie Terficz i Dokicz oraz komendant miasta Białogrodu gen. Mlislawjewicz.

Komandorję z gwiazdą otrzymał 6 generałów, krzyż komandorski 11 generałów i pułkowników oraz 26 innych oficerów. Krzyż oficerski otrzymało 7 ofic. i kawalerski — 1.

Wyjaśnienie o prawach absolwotów szkół mierniczych.

W celu należytego poinformowania opinii publicznej o prawach absolwotów szkół mierniczych i sprzecznościach fałszywych i szkodliwych wiadomości, świadomie rozszerzanych przez pewne jednostki lub nawet koła, Kuratorium Okręgu Szkolnego Wilejskiego podaje następujące wyjaśnienia:

Sprawozdanie ze zjazdu mierniczych przysięgłych, wydrukowano w Nr. 2—3 czasopisma „Przegląd Mierniczy” i niewłaściwie zatytułowano jako projekt nowelizacji ustawy o mierniczych przysięgłych, jest zmyślną tylko uchwałą powyższego zjazdu, wyrażającą stałe wprowadzenie dążenie i aspiracje pewnych kół mierniczych, do zmonopolowania wykonania tego zawodu w ręku bardzo nielicznej grupy ludzi, bez względu na ich uzdolnienie fachowe. Aspiracje te nie zasługują na poważniejsze rozważanie chociażby z tego tylko względu, że cały ogrom prac pomiarowych w Polsce leży jeszcze odległemu, a do wykonywania i załatwiania bieżących tylko spraw, związanych ze zmianą ustroju rolnego w kraju, odczuwa się stały i powszechny brak techników ze średnim i wyższym przygotowaniem mierniczym.

Wobec takiego stanu rzeczy ani w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ani w Ministerstwie Robót Publicznych nie było wysuwane i nie istnieją żadne zamierzenia, a tem bardziej nie są brane pod uwagę żadne projekty, zmierzające do zmniejszenia ilości szkół mierniczych lub do ograniczenia praw ich absolwotów, wynikających z obowiązującej ustawy o mierniczych przysięgłych z dnia 15 lipca 1925 r.

Zadaniem średnich szkół mierniczych w pierwszym rzędzie było i pozostaje nadal kształcić teoretycznie i praktycznie przygotowanych techników, jako siły pomocnicze, do wykonywania prac pomiarowych obszarów mniejszych (do 50.000 hektarów).

Pomiary wielkich obszarów, oparte na (trjangułacjach) wyższych rządów, należą do geodozji wyższej i są zadaniem inżyniera mierniczego.

na jest matka i jej dziecko, przez odpowiednie instytucje, w salach zaprowadzono wiele urządzeń sanitarnych jako to wentylacje ochraniające przy transmisjach, również w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, ma tu robotnik wszystko co ustawa przewiduje.

Opuszczając przemysłowy rejon łódzki, zbliżamy się nocą do granic Śląska. W oddali gorzej luna, niby pożaru, błady blask tysiącznych ogni światła lamp elektrycznych; w tych niekończących się fabrykach i miasteczkach, które się niejako łączą ze sobą, ciągnąc się barwnym pasem wzdłuż szos i linji kolejowej, i dalej, jak oko sięgnie, kominny fabryczne strzelają w górę jak masztowe nasze sosny, i tak prawie gęsto. Z nich bucha ciągły dym, zasnuwający powietrze mgłą szarawą i wchodzący do płuc i gardła. Cały Górny Śląsk zasnuły temi dymami jak mgłą, i dopiero w lasach puszczy Pszczyńskiej znaleźć można prawdziwie czyste powietrze.

Ale i nie dziwi, na całej przestrzeni Zagłębia i Śląska pracuje przeszło ćwierć miliona robotników, w przeszło trzech tysiącach zakładów. Kopalnie węgla, cyny, ołowiu, miedzi i nawet srebra, przemysł metalurgiczny hutniczy, budowa maszyn, ogromny przemysł papierniczy, (są fabryki produkujące 10 wagonów papieru na dobę), przemysł chemiczny, wyrabiający przedewszystkiem nawozy sztuczne, coraz bardziej używane w rolnictwie naszym i cementownie, a w Śląsku Cieszyńskim znów tkactwo (Andrychów, Bielsk) i browary (Żywiec, Tichy i Okocim), oto bo-

Czerwonny dzień antywojenny.

W Wilnie.

Dzień dzisiejszy w Wilnie według poleceń O. K. K. P. Z. B. ma przebiec pod znakiem demonstracji i wieców protestujących przeciwko „zamierzonym wojennym państw europejskich”.

Odnośne władze administracyjne nie udzieliły żadnych zezwoleń na zgromadzenie publiczne, tem niemniej wystąpienia komunistów są spodziewane szczególnie przy fabrykach i większych skupieniach robotniczych.

Instrukcje dla organizatorów demonstracji polecają zwrócenie specjalnej uwagi na wojsko i tam właśnie nakazują skierować większą uwagę.

Nazwanątrzy przy rozrzucaniu bibuły i agitacji zatrudniono komsołmólców, natomiast na terenie robot-

niczym pracują przedstawiciele komunistycznych związków robotniczych i emisarjusze kompartii.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły jaknajdalej idące środki, zapewniające spokój w mieście i na prowincji i w celu uniemożliwienia jakichkolwiek zamieszek postanowiły jdokonać aresztowań wybitniejszych wyrotowców.

Wczoraj w nocy policja przeprowadziła liczną rewizję i aresztowała do 20 osób.

Niezależnie od tego znacznie wzmocniono służbę policyjną na mieście przez wysłanie licznych patroli.

Wstępem do dzisiejszych obchodów było rozrzucenie na mieście większej ilości bibuły komunistycznej i wywieszenie czerwonych placht.

W Warszawie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W związku z przygotowaniem do święta komunistycznego w dniu 1 sierpnia władze bezpieczeństwa w Warszawie wydały wszelkie możliwe zarządzenia by spokój na mieście nie został zakłócony i wszelkie próby demonstracji antypaństwowych, zapowiadane przez komunistów, pol-polskich, całkowicie zlikwidować w zarodku. Komuniści warszawscy albowiem nie kryją się z tem, że w

dniu dzisiejszym mają zamiar zrewanżować się z nieudanej obchodu w 1-go maja. Jednakże policja dokonała licznych aresztowań i rewizji tak, że cały sztab komunistyczny znajduje się w tej chwili w więzieniu.

Wszelkie zebrania i pochody zostały zabronione. Policja nigdzie nie dopuszcza do zebrania się większych grup.

Aresztowania komunistów we Lwowie.

LWÓW, 31. VII. (Pat). W związku z przygotowaniem komunistów do obchodu na tutejszym terenie t. zw. czerwonego dnia antywojennego i wobec ujawnienia prowadzenia akcji na szeroką skalę, dokonano w nocy z dn. 28 na 29 lipca oraz w ciągu dnia 29 lipca szeregu rewizji i aresztowań, w czasie których organa policji państwowej natknęły się na poważny materiał agitacyjny w postaci okolicznościowych odezw i ulotek.

W szczególności przeprowadzono rewizję w klubie Anckiego przy placu Strzeleckim, w związkach zawod-

wych przy ul. Kotlarskiej, w związku pomocników fryzjerskich przy ul. Sykustkiej, dalej w lokalu „Selrob-Jedność” przy ul. Wałowej oraz w lokalu P. P. S. lewicy przy ul. Zybkiewicza. Tu natknięto się na masówkę, urządzoną z okazji międzynarodowego dnia antywojennego. Zebranie odbywało się nielegalnie.

Przeprowadzona rewizja przyniosła materiał, świadczący o żywym udziale P. P. S. lewicy w obchodzie międzynarodowym. Uczestnicy tej masówki zostali aresztowani, a lokal ościwotowano.

W Paryżu.

PARYŻ, 31.VII (Pat). Policja aresztowała członka komitetu centralnego partii komunistycznej, redaktora „Humanite” oraz sekretarza jednej z tutejszych grup komuni-

stycznych. W związku z zapowiedzianymi manifestacjami w dn. 1-go sierpnia znajdują się w pogotowiu oddziały piechoty i kawalerji.

W Niemczech.

BERLIN, 31. VII. (Pat). W związku z przygotowaniem komunistów do demonstracji na dzień jutrzejszy przedjudm policji wydało szereg zarządzeń celem niedopuszczenia do zakłócenia spokoju. W dniu jutrzejszym policja od wczesnych godzin znajdować się będzie w pogotowiu. Ostre patrole krążyć będą w godzinach popołudniowych w poszczególnych dzielnicach. Posterunki policyjne zostaną wzmocnione, zwłaszcza na peryferjach miasta. Przedjudm policji zarządziło, aby meeting komunistyczny odbył się na kilka godzin

przed meetingem socjalistycznym. Komuniści wydali odezwę, wzywając robotników do porzucenia pracy celem wzięcia udziału w pochodzie. Wzdłuż ulic, któremi przeciągać będzie pochód komunistyczny, ustawione zostaną wzmocnione ostre posterunki policyjne.

Z Hamburga donoszą, że policja wydała odezwę, ostrzegając ludność przed udziałem w manifestacjach i pochodach ulicznych. Większość robotników portowych odrzuciła wezwania komunistów do ogłoszenia strajku.

Wartość człowieka.

Gdy mówimy: „to wartościowy człowiek”, mamy na myśli wartość moralną, charakter, serce, wiedzę, poziom etyczny. Zdarzyło się nam nieraz czytać, „ten człowiek, wart jest właściwie 7 zł. 40 groszy, „bo z nieboszczyka można wyprodukować coś około kilograma świec, kil-kaset zapalek, trochę soli kuchennej i t. p. — poprostu kilka artykułów (w podłym gatunku) dla mydlarni...Fu, wstrętne obliczenia uczonych głupców!

Amerycanie mówią: istotna wartość człowieka polega na jego sile produkcyjnej, na jego wydajności na jego zarobku. Oto mała próbka kalkulacji.

Przypuśmy, czytelniku, masz lat 35, jesteś zdrow, zarabiasz przeciętnie miesięcznie zł. 700. Istnieje prawdopodobieństwo, że do 65 roku życia będziesz zarabował. Możliwe jest że w miarę postępu lat będziesz zarabował nieco więcej, ale także możliwe są przerwy w zarobkowaniu, choroba brak pracy. Możemy więc przypuścić, że przeciętnie przez całe lat 30 będziesz zarabiał po 700 zł. miesięcznie. Na twoją ceną osobę, — ubranie, potrzeby osobiste, konieczne wydatki, odliczamy z tego zarobku 150 zł. miesięcznie, pozostanie — do oddania rodzinie 550 zł. miesięcznie t. zn. 6.600 zł. rocznie a wreszcie w ciągu lat 30 zł. 198.000. Ładny kapitał zaprezentujesz, mój czytelniku!

Zróbcie sobie taką taksację, oceńcie własną, przypuszczalną wartość w złotych polskich, nabierzcie większego szacunku dla samych siebie. Bądź co bądź stanowimy poważne kapitały. Kapitały te, należne zresztą do naszych rodzin że są strzeżone; narażone są one na liczne niebezpieczeństwa i każdego dnia, każdej chwili mogą utracić całą swoją wartość, ulec ostatecznej inflacji, stać się mogącą...

Czy przy tej refleksji nie przychodzi wam do głowy myśl trzeźwa, że ta Wasza wartość produkcyjna utrzymująca Waszą rodzinę, winna być zabezpieczona na wypadek tej „ostatniej inflacji”? Jeżeli nie w całości to przynajmniej w pewnej części winniśmy zabezpieczyć naszą rodzinę od skutków przedwczesnej utraty cennego kapitału naszego życia i zdrowia. Niema nic łatwiejszego jak zaraz to uczynić! Zwręć w sposób prosty, natychmiastowy. Ubezpieczenie Życiowe w P. K. O. Napiszcie dziś jeszcze do Centrali P. K. O. w Warszawie, a otrzymacie rady i wskazówki jak to uczynić.

Strzeżcie kapitały które reprezentujecie!
Ubezpieczcie go na rzecz Waszej rodziny.
M. Cz.

LEKARZ-DENTYSTA

J. FELDSZTEJN

powrócił, przyjmuje od 9—2 i od 4—6

Wileńska 16, m. 1.

2054

RESTAURACJA

POLONJA

Mickiewicza 11, tel. 593

ISIZO

CAŁKOWITA ZMIANA

Nowy zespół tancerzy parkietowych

„Dancing“ od godz. 10 wiecz.

W krainie maszyn i węgla.

Bodaj że we wszystkich miejscowościach, które w Wilnie zwiędzają, chcą się z wielkością i pięknością Rzeczypospolitej zapoznać, najmniej wycieczek kieruje się do potężnych ośrodków przemysłowych jak Łódź, Zagłębie Dąbrowieckie, Śląsk Górny i Cieszyński. A przecież to jedne z najciekawszych naszych prowincji i miejscowości, te niezmiernie bogactwa, potęga państwa i pożądana niezależność gospodarcza, prowadząca do niezależności politycznej.

Podjeżdżając do rejonu Łodzi i widząc las kominów, dymiących z pobliskich Pabjanic, Zegry i innych miejsc fabrycznych, wiemy odrazu że znajdujemy się w ośrodku przemysłu tkackiego, obsługującego nie tylko Polskę, ale i Zagranicę, mianowicie kraje azjatyckie. Łódź oddawna polskim Mancersterem zwana, przedstawia dziwną mieszaninę wielkiego rozmachu fabrycznego, niektórych świetnie postawionych urządzeń społecznych w dziedzinie szkolnictwa np. ale w innych skandalicznie niedbałość o zdrowie mieszkańców. Czy się da pomyśleć o tem, że takie miasto, którego ludność sięga 700 tys. nie jest jeszcze skanalizowane? To też powierze w tej Łodzi jest nader nieprzyjemne, po prostu smrodliwe, a brak zadrzewienia zle brukowanych, kociami łbami ulic, gęstość zaludnienia, przepelnienie mieszkań i ciągły duży ruch na ulicach, tworzą nieprzyjemne warunki sanitarne. Magistrat, aczkolwiek notorycznie lewicowy, niezbyt dobrze pamięta o robotni-

kach i biedniejszej ludności, pozostawionej na pastwę kurzu i zaduchu. Jest tylko jeden ogród i ten nie wystarcza mieszkańcom. Bardzo ucieszającym jest kino Współdzielcze urzędników państwowych i komunalnych, dobrze przewietrzane na odkrytym miejscu gdzie niestety słychać właśnie dźwięki balabajek i śpiewy rosyjskie, przy akompanjamentem do filmu „Żywy trup” Tolstoj.

Kawiarnia Esplanada i Grand Hotel, wspaniałe, drogie i niedbale obsługiwane, kelnerzy siadają z dezenwolturą przy stolikach, opodal gości i nie spieszą się do nich.

Wszyscy, nie wyłączając właścicieli wspaniałych pałaców, narzekają na zastój i brak gotówki, ale zdaje się, że to zwykłe polskie biadolenie, bo ludność na ulicy ubrana strojnje, automobile gęsto krąży, strejków i zwolnień masowych niema, a ilość bezrobotnych nie wzrasta.

Wszystkie ośrodki fabryczne na dalekiej przestrzeni są połączone tramwajami elektrycznymi i ruch jest bardzo intensywny. Zwiędzamy w Pabjanicach fabrykę Krusz i Ender, wielkie warsztaty-przedziałnie bawelniczych wyrobów, zatrudniające około 6 tys. robotników. Miasteczko duże, czyste, ulice zasadzone drzewami, ludność nosi cechy dobrobytu. W całym tym łódzkim ośrodku pracy daje się zauważyć jedna kapitalna zmiana na lepsze od czasów objęcia kraju przez rząd własny. Oto poprawia się bardzo znacznie dola robotnicy i ma-

toletnich pracowników, ubezpieczo-

gactwa tej ziemi polskiej, a od tak dawna nie należąc do Macierzy, że zachowanie języka i tradycji do cudów zaliczyć należy.

Elementem polskim najbardziej uświadomionym jest bezwarunkowo robotnik i rolnik, wszyscy mówią po polsku, ze Śląska, trudny go naszymu bratu z nad Wilji zrozumieć nieraz, ale spotykane energiczne twarze „Pieronów” przypominają zajadłe walki powstania śląskiego i patriotyczną postawę pracującego ludu. Po plebiscytcie przechodziła tu uprzymysłowiona kraina ciężki kryzys finansowy, z powodu inflacji, oraz wyjazdu do Niemiec wszystkich fachowców Niemców. Energiczna postawa Rządu Polskiego szybko zaradziła złemu i zmobilizowanie całego zastępu inżynierów Polaków, przybyłych z Rosji, którzy w Zagłębiu Donieckim tworzyli potęgę przemysłu rosyjskiego, zapelnilo szybko opróżnione szeregi. Dziś Śląsk pracuje i produkuje po dawnemu, a nawet w wielu dziedzinach intensywniej. Zbudowano dużo nowych kopalni, zwłaszcza w niewyższonym pod zaborem rosyjskim Zagłębiu Dąbrowieckim, rozszerzono znacznie produkcję zakładów, istniejących i zmontowano nowe. Wszyscy, z kim się nam zdarzyło mówić na Śląsku w sferach przemysłowych, opowiadają zgodnie, iż pracowitość polskiej administracji przemysłowej wzrucha w dawniejszych gospodarzach, Niemcach, łatwo zrozumiałą irytację i zdziwienie, a także podziw, że sobie bez nich dajemy radę. Dodać jeszcze należy, iż wszystkie zakłady, tak Górnego Śląska jak i Zagłębia Dąbrowieckiego, były przystosowane

do celów wojennych i dopiero trzeba było je zdemilitaryzować i zastosować do użytku cywilnego i normalnego życia Państwa, co też zajęło sporo czasu i pociągnęło za sobą nielada kosztów. Ogólny widok Górnego Śląska przedstawia fizjognomję tak różną od naszych stron, że nie trudno zgadnąć odległość, która nas dzieli od biędnego, kochanego Wilenka. Domki wiejskie i miasteczkowe, oczywiście murowane, z czerwonej cegły lub białe, kryte dachówką, gotyckie, kościółki strzelają wieżyczkami nad siołem, a wszystko we wzorowym porządku. Czystość wspaniała, a wszędzie oświetlenie elektryczne.

Drogi wszędzie szosowe, można podzielić na trzy kategorie: asfaltowane, układane z kamiennej kostki i spajane cementem, tak, że przedstawiają się jak powierzchnia stołu, a poza tem największe dziwo drogi, zalane lśniącym płynem szkłem, te mają największe widoki zastosowania na przyszłość.

Po tych drogach kursują we wszystkie strony auta prywatne, autobusy zbiorowe, motocykle i rowery, które posiada każdy robotnik i jego żona też, gdyż kobiety jeżdżą na targi rowerami, z dziećmi na plecach lub przed sobą umieszczonymi.

Tramwaje elektryczne przebiegają duże przestrzenie; właściwie cały Śląsk przejechać można tramwajem. A pociągów na kolejach również jest pod dostatkiem dla potrzeb publiczności. Stacje są tak gęste, że się staje co parę kilometrów, a że granica Śląska wygina się i zakręca, więc w niektórych miejscowościach, zamiast puć linje tramwajowe, najspoj-

kojniej plombuje się wagony na przestworze kilku kilometrów i rozplombowuje, gdy tramwaj wraca w granice Państwa Polskiego. Nie ma pasa, ani rowu odznaczających granicę, tylko słupki kamienne z napisami P. lub D. Szmugiel idzie spory, zwłaszcza z Niemiec, mimo wielkich wysiłków ze strony Rządu Polskiego, by temu zapobiedz, zaś Niemcy pilnie przestrzegają, by ani kawałek kielbasy w kieszeni robotnika nie przekroczył granicy.

W dni powszednie wre praca, a w święto, lub wieczorem po biurze lub warsztacie idą sobie obywatelnie z „familją” do „piwogrodka”, zaś bogaci do Caffee i tam, rozwinawszy swoje zapasy (zawsze to taniej i bezpiecznie), posilają się i zabawiają w swoisty sposób, często różny od przyjętych u nas form towarzyskich. Np. opowiadał nam jedna Dyrektora, jak w eleganckiej kawiarni zamiejskiej, koło Katowic, w lasach Pszczyńskich, miejscowy don Juan, kupiwszy kwiatek, powąchał go akurmatnie, a potem podsunął z miłym uśmiechem do powąchania, nie znając jej wcale. Inny zaś kiwał na nią palcem z daleka, zapraszając w ten sposób do tańca.

Siadanie przy zajęciu stoliku bez pytania, używanie słów u nas niedopuszczalnych w sferze przyzwoitej, bardzo swobodne zachowanie się i rozmowy, to po niemieckich nauczycielach zabytek.

Z tem wszystkiem, żelazni to ludzie i kraj żelaza, złotem płynący w skarb Państwa.

Oto trochę statystyki, by się przekonać, jak ten kraj się rozwija,

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rząd Brianda przed Parlamentem.

Deklaracja rządowa.

PARYŻ, 31. 7. (Pat). Deklaracja rządowa wyraża wstępnie życzenie szybkiego powrotu Poincarégo do zdrowia, poczem zaznacza, że nowy rząd będzie kontynuował dzieło Poincarégo, starając się o doprowadzenie go do końca.

Deklaracja stwierdza, że dzięki odbudowie finansowej, równowadze budżetowej, uregulowaniu sprawy długów zagranicznych dwa poprzednie gabinety umożliwiły dojście do skutku konferencji politycznej w Hadze, której wyniki powinny usankcjonować pomysły zakończenia dzieła, zmierzającego do zagwarantowania bezpieczeństwa Francji w Europie oraz obrony jej materialnych i moralnych interesów w świecie.

Rząd sądzi, że w obliczu takiej ewentualności powinno być możliwe osiągnięcie zgody i spodziewa

się, że nawet ci, którzy odmówili swego udziału w rządzie ułatwią swym zachowaniem się międzynarodową pracę Francji.

W obecnych okolicznościach żądanie 3-miesięcznego pokoju wewnętrznego nie wydaje się nadmiernym. Obrona praw i interesów Francji na konferencji w Hadze stanowi jedyny program rządu. Dla urzeczywistnienia tego programu, jak również do przemawiania z niezbędnym autorytetem w imieniu kraju, rząd potrzebuje powszechnego zaufania. Rząd gotów jest przy współudziale parlamentu ponieść najcięższą odpowiedzialność, jaka od chwili zakończenia wojny ciążyła na którymkolwiek rządzie.

W końcu deklaracja podkreśla, że liczy na to, iż deputowani potrafią ponieść przypadającą na nich odpowiedzialność.

Socjaliści będą głosować przeciwko rządowi.

PARYŻ, 31. 7. (Pat). Socjaliści postanowili głosować przeciwko rządowi.

Radykali społeczni powstrzymali się od głosowania.

PARYŻ, 31. VII (Pat). Grupa radykałów społecznych postanowiła powstrzymać się od udziału w głosowaniu nad wotum zaufania dla

rządu.

Deklaracja rządu została przyjęta.

PARYŻ, 31. 7. (Pat). Izba przyjęła oklaskami deklarację rządu. Briand zażądał natychmiastowego przeprowadzenia dyskusji nad interpelacjami. Dep. Frostard wyłuszczył

powody, zajętego przez socjalistów opozycyjnego stanowiska. Cachin krytykował nowy gabinet, powtarzając znane argumenty komunistyczne.

Briand o zadaniach nowego gabinetu.

PARYŻ, 31. 7. (Pat). Briand, odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelacje, podkreślił istnienie w łonie gabinetu zupełnego porozumienia w kwestii realizacji polityki locarniejskiej. Premier podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka spada na obecną rząd, zaznaczając, że Francja żąda przedewszystkiem, aby rząd oraz parlament uczyniły wszystko, co tylko leży w ich mocy w celu zapobieżenia nowej wojnie.

Dalej podkreśla premier konieczność, jaką odczuwają narody europejskie, wyrównania i ujednostajnienia sytuacji gospodarczej. Niezbędne jest należyte zorganizowa-

nie Europy w ramach politycznych i gospodarczych. Dzieło takie nie powinno być jednak skierowane przeciwko jakimkolwiek państwom. Jeżeli każdy mówił Briand — przybędzie na konferencję z pełną lojalnością i dobrą wolą, mając na względzie zarówno interesy swego kraju, jako też interesy innych rządów, konferencja ta niewątpliwie da jak najlepsze wyniki. Po uchwaleniu wotum zaufania rządowi oraz przyjęciu szeregu wniosków, dotyczących obniżenia skali podatków, sesja Izby deputowanych została zamknięta.

Votum zaufania uchwalono.

PARYŻ, 31. VII (Pat). Izba 324 głosami przeciw 136 uchwaliła wotum zaufania dla rządu.

Czerwonny Sierpień.

W Berlinie.

BERLIN, 31. 7. (Pat). W związku z zapowiadaniem demonstracji komunistów i socjalistów, policja berlińska, zarządziła wzmocnione pogotowie alarmowe. Oddziały policyjne obsadzą zwłaszcza dzielnice,

znajdujące się na peryferiach miasta. Ponadto wzmocnione patroli czuwać będą w śródmieściu oraz w okolicach, gdzie odbywać się będą zgromadzenia.

W Bułgarii.

SOFJA, 31. VII (Pat). Policja otrzymała rozkaz podjęcia jak najostrożniejszych zarządzeń w celu zapobieżenia wszelkim manifestacjom w dniu 1 sierpnia. Aresztowano wielu agitatorów, przychwyconych na gorącym uczynku rozklejania odezw komunistycznych lub uprawiania ustnej agitacji.

Według doniesień z Burgi władze tamtejsze aresztowały trzech emisariuszy sowieckich, przybyłych z Rosji, przy których znaleziono obfity materiał komunistyczny.

Aresztowania komunistów w Atenach.

WIENIEN, 31. VII. (Pat). Prasa donosi z Aten, że policja aresztowała 9 przywódców komunistycznych, wśród których znajduje się również kandydat na stanowisko burmistrza

miasta Aten Berkesis oraz sekretarz organizacji dziennikarskiej Apostolites. Poza tem aresztowano około 20 osobników.

ATENY, 31. 7. (Pat). We wszystkich większych miastach wydane zostały zarządzenia prewencyjne celem uniemożliwienia wszelkiego rodzaju zamachów komunistycznych. Większe punkty strażone są przez silne oddziały wojska. Wszelkie ze-

brania zostały zakazane. Przy ambasadach i konsulatach cudzoziemskich wystawiona zostanie straż. Władze policyjne aresztowały około 100 komunistów. Dalsze aresztowania są w toku.

W Estonii.

TALLIN, 31. VII. (Pat). Na mocy zarządzenia prefekta tallińskiego, zakazującego urządzania w dniu 1 sierpnia jakichkolwiek pochodów, miejscowi organizatorzy czerwonego dnia ze swej strony ogłosili, że przewi-

dzone demonstracje nie odbędą się. Nastroj robotników na fabrykach wszędzie spokojny. Policja jest wszakże w pogotowiu, zamierzając likwidować w zarodku wszelkie usiłowania wyroczenia.

W Szanghaju.

WIENIEN, 31. 7. (Pat). W/g doniesień dzienników z Szanghaju, aresztowała policja chińska 250 komunistów chińskich, skonfiskowała u nich broń i odezwę, nawolu-

jące do wywołania rozruchów w dniu 1 sierpnia.

Władze w Szanghaju podjęły daleko idące środki ostrożności.

420 godzin byli w powietrzu.

NOWY YORK, 31. VII. (Pat). W St. Louis na miejscowym lotnisku wylądował szczęśliwie aeroplan „St. Louis Robin” po 420 godzinach i 21 minutach lotu. W ten sposób samolot pobił poprzedni rekord, osiągnięty przez aeroplan „Angeleno” o 7 i pół dnia. Lądowanie odbyło się wobec olbrzymich tłumów publiczności, obliczonych na 15 tysięcy osób. Pomimo

deszczu dzięki czemu lotnisko znajdowało się w stanie bardzo korzystnym dla lądowania, aeroplan opuścił się bez najmniejszej trudności.

Lekarze, którzy zbadali lotników, stwierdzili, że obydwa znajdują się w świetnym stanie zdrowia. Lotnicy otrzymali nagrodę w sumie 32 tysięcy dolarów, która będzie podzielona między nimi.

Znowu katastrofa samolotowa.

PARYŻ, 31. VII. (Pat). W miejscowości Tirlemont samolot wojskowy na znacznej wysokości zapalił się. Lotnik, który wyskoczył ze spado-

chronem, opuścił się na ziemię bez szwanku. Samolot spadł na barak, który się spalił. W płomieniach zginął jeden z robotników.

Nawiązywanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowiecami.

LONDYN, 31. 7. (Pat). Daisze rokowania pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Hendersonem a ambasadorem sowieckim w Paryżu Dowgalewskim nie zostały dotych-

czas podjęte, gdyż ambasador nie otrzymał dotąd odpowiedzi swego rządu na sprawozdanie, przesłane przez niego po pierwszym spotkaniu z Hendersonem.

Wielki pożar w Serajewie.

BIAŁOGRÓD, 31. 7. (Pat). W/g doniesień z Serajewa, w ostatniej nocy wybuchł gwałtowny pożar w

magazynach na dworcu kolejowym w Serajewie. Straty obliczają na 8 milionów denarów.

Echa zajścia w Gierwiatach.

W związku z wypadkiem użycia broni przez posterunkowego P. P. Olechowicza (w Gierwiatach w powiecie wileńsko-trockim), który działał w obronie własnej, przyciem jak wiadomo, zginął mieszkaniec tamtejszy Tomasz Roziński, bawił w dniu 30 b. m. w Gierwiatach z ramienia wicewojewody wileńskiego

naczelnik wydziału bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Bruniewski wraz z komendantem wojewódzkim P. P. Inkontem Konopką, ażeby z urzędzającymi w Miejskich władzami sędziem powiatu wileńsko-trockiego wziąć udział w jak najdokładniejszym wyswietleniu przebiegu wspomnianego zajścia,

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Drobnych kradzieży w dniu wczorajszym zanotowano dziewięć. Handelman Eljasz (Wilkomierska 28) zameldował policji o systematycznej kradzieży, dokonywanej na jego fabryce chemicznego papieru i etykiety.

— Kokarewicz Nina (Zygmuntowska 4) zameldowała policji, iż w dniu 28 bm. została skradzioną bielizną wartości 100 zł. Niezależnie od tego poszkodowana zameldowała o systematycznej w przeciągu 10 miesięcy kradzieży bielizny i biżuterii oraz pieniędzy. Ogólne straty Kokarewicza oblicza na 640 zł. Dochodzenie w toku.

— Klimkiewicz Michalina, zam. przy ul. Żórawiej, w dniu 30 bm. dokonała kradzieży na rynku Łukiskim na szkodę Sinię Ewy (Kowieńska 17) — 40 zł. 50 gr. Klimkiewicz zatrzymano. Pieniądze zwrócono poszkodowanej.

— W dniu 30 bm. dozorca budynków, należących do Dowództwa 3 K. A. P. (Legjona) Trasewicz Franciszek zatrzymał Rudzińskiego Adama (Cedrowa 3) i Sochackiego Juliana (Kacza 20) na kradzieży 2 szyn żelaznych do budowy domu wartości 50 zł.

— Oszustwo. W dniu 30 bm. Szuwał Jan, mieszkaniec maj. Stoki, gminy m. sołecznickiej zameldował policji, że w dniu 9 bm. przyjechał do Wilna w poszukiwaniu pracy. Songin Antoni (Ponarska 8) zaofiarował mu posadę dozorca, za co pobral od niego 50 złotych. Następnie zaprowadził go na ul. św. Jakóbską, gdzie jakiś nieznany mu mężczyzna przedstawił się jako właściciel Szumu, u którego miał objąć posadę dozorca Szumu i pobral od niego tytułem kaucji 200 złotych. Podczas tej transakcji był obecny Songin. Songina w dniu wczorajszym aresztowano wobec tego, iż dokonał oszustwa wyłudzenia pieniędzy.

— Nagłe zgony. W dniu 30 bm. zmarł nagle Mieczkowski Cezary, lat 19, zamieszkały przy ul. Uniwersyteckiej 4, wskutek wady serca. Niezależnie od tego Mieczkowski od dłuższego czasu chorował na gruźlicę.

— W dniu 31 bm. zmarł nagle w swoim mieszkaniu przy ul. Filareckiej Nr. 18 Sienkiewicz Bolesław, lat 52. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć wskutek wady serca.

— Wypadek samochodowy. Auto sanitarne Nr. 465, prowadzone przez szeregowego z autokolumny Fryśia Aleksandra przy ul. Piaski najechało na słup telegraficzny, łamiąc osł. blotnik i kola. Szofer wyszedł bez szwanku.

— Przejechanie kobiety. W dniu 30 bm. przez furmana nieznanego nazwiska, pracującego u Juliana Brodki, zam. w maj. Micyni pow. wileńsko-trockiego, przy zbiegu ulic Nowogrodzkiej i Zawalnej została przejechana Kroszkin Sora (Stefańska 13). Wezwano Pogotowie Ratunkowe stwierdziło złamanie prawego obojczyka. Kroszkin przewieziono do szpitala żydowskiego w stanie niezagrożającym życia.

— Zaginięcie. W dniu 30 bm. Zaworonek Wincenty (Radzińska 27) zameldował, iż w dniu 25 bm. samowolnie wyszedł z domu syn jego Feliks, lat 18, i dotychczas nie powrócił. Poszukiwanie zarządzone.

Rozmaitości

KAMIEŃ KTÓRY MOŻNA RZNAĆ PIŁĄ.

Jak donoszą pisma sowieckie, w miejscowości Artig w południowej Armenii, odkryto olbrzymie pokłady kamienia, posiadające niezwyczajne, dotąd niespotykane własności. Kamień ten jest mianowicie bardzo lekki, porowaty, nieprzepuszczający ani głosu, ani ciepła i, co najciekawsze, może być krajany w bloki dowolnej formy i rozmiarów. Te niezwykłe własności nowo odkrytego kamienia umożliwiają szerokie zastosowanie go jako materiału budowlanego. Według opinii geologów kamień ten pochodzi ze złóż wulkanicznych.

Popierajcie przemysł krajowy

Kino Miejskie
kulturalno-oświatowe
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 29 lipca do 1 sierpnia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: **Niezwyciężona flota** wielki dramat morskimi w 10 aktach osnuty na tle osnuty na tle krwawych walk w Chinach. W roli głównej: **Henry Edwards**. **Groźna jest Anglii potęga na wszystkich morzach świata...** Kasa ożyna od godziny 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-jej. Następnym program: **„Piraci pustyni”**.

KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 38.

Dzisiaj premiera! **Greta Garbo** **BOSKA KOBIETA** (Niewinny przestępca) Fascynujący dramat, osnuty na tle wielkiej miłości i poświęcenia. Główną rolę prokuratora kreuje niezrównany artysta **BERNARD GOETZKE** oraz **Andre Lafayette**. Film, który oświeca i nie zawodzi pod względem napięcia dramatycznego.

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! **Prokurator oskarża** (Niewinny przestępca) Fascynujący dramat, osnuty na tle wielkiej miłości i poświęcenia. Główną rolę prokuratora kreuje niezrównany artysta **BERNARD GOETZKE** oraz **Andre Lafayette**. Film, który oświeca i nie zawodzi pod względem napięcia dramatycznego.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Od 1 sierpnia 1929 r. Wstrząsający dramat morskimi w 10 aktach osnuta na tle powieści Leonidowa. **Zatoka Śmierci** Epopeja z życia rosyjskiego

Największy i najelegantszy magazyn konfekcji męskiej i damskiej oraz skład futer **P. LANCMAN, WILNO, ul. Wielka 56,** (obok kośc. św. Kazimierza)

ZOSTAŁ DZIŚ OTWARTY.

Posiadamy na składzie wielki wybór galanterji futrzanej, sukna i pluszu najmodniejszych deseni i kolorów.

Najnowsze modele Paryża, Wiednia i Londynu.

SPECJALNA PRACOWNIA NA MIEJSCU.

OSŁUGA FACHOWA I RZETELNA. CENY UMIARKOWANE.

UWAGA!!! Odwiedzenie naszego magazynu nie obowiązuje do kupna.

Od r. 1843 istnieje **Wilenski** ul. Tatarska 20.

Meble

Jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.

Wykwintne. Mocne. NIEDROGO.

Na dogodnych warunkach i na raty.

Nadeszły nowości.

Pistolet

straszak Nr 6 zagraniczn. roboty, naboje metalowe, kal. 6 m/m. Huk ogromny, obrona od złodziei, odstrasza wrony i złodziei, od ogrodników owocowców i t. p. Wysyłamy pocztą bez pozwolenia. Cena za przesyłkę zł. 12. Sętka nabojoj 5 zł. futeł 2.50 zł. oliwa 1 zł.

Wybór jak przed wojną pistoletów Savage, Colt, Webley, Mauser, Lignose, Browning i inne. Przybyły do rybołówstwa. Wyciąć i zachować.

Składnica broni, amunicji i przyborów sportowych **T. Falkowski** ul. Emilji Piater Nr 20-839

Kursy kierowców samochodów.

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE ul. Ponarska 55, tel. 13-30.

W dniu 7 sierpnia r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XXXVI AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-tygodniową i w grupie XXXVII ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 1/2 miesięczną.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-jej do 18-jej przy ul. Ponarska 55, tel. 13-30. Pięty kursach warsztaty reperycyjne dla samochodów i ciągarów rolniczych. 2121 3

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Uwaga!

Płaćmy od złotych i dolarów 13% w stosunku rocznym.

Wileński Tow. Handlowo-Zastawowe (lombard) Plac Katedralny, Biskupa 12, tel. 14-10.

Wkłady są zabezpieczone złotem, srebrem i drogimi kamieniami. 2141-5

Lokomobila

Lausa na przegrzaną parę sprzedamy, 50 P. S. 10 Atm. w ruchu do obejrzenia w dobrym stanie. W. Niezgodzki, Nowy Młyn Parowy, Gniezno, ul. Trzemeszńska 55. 2142-1

WILBRA

TAK JEST!

ZNISZCZONE I NIEMODNE OBUWIE

ORAZ INNE WYROBY SKÓRZANE ODNAWIAM I FARBUE NA NAJMODNIEJSZE KOLORY TYLKO BRAUNSA BARWNIKAMI

WILBRA

Poszukujemy

sum hipotecznych na najwiękzsz procentowanie i najpewniejsze zabezpieczenie.

Dom H-K „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2126-1

Nieruchomość

w Wilnie w centrum miasta z wolnym mieszkaniem dla właściciela sprzedamy za 6.000 dolarów. 2128

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 182

Duży wybór

majątków ziemskich i folwarków posiada do sprzedania

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 182

DOM

parterowy, murowany, skanalizowany, światło elektryczne, ziem. pół dz. do sprzedania. Kolonia Wil. Nr. 7, Marja Jusas. 2143

KURJER WILEŃSKI
spółka z ogranicz. odpow.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA

„ZNICZ”

WILNO, Ś-to JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Obowiązkiem waszym jest zwiędzenie

Wielkiej wystawy Budownictwa okrętowego, portowego, wodnego i t. p., rybołówstwa, lotnictwa, sportu wodnego, propagandy turystycznej, która odbywa się w GDAŃSKU w Hall Targowej (1 minuta od Domu Polskiego) aż do dnia 11 sierpnia r. b. Otwarta od 9 rano.

Stowarzyszenia i szkoły otrzymują ugi przy wejściu. 50% zniżka kolejowa w drodze powrotnej. 2039-7

WOLNE POSADY NAUCZYCIELSKIE

w gimnazjum państwowym męskim w Nowemmieście (nad Drzewką) na Pomorzu od września r. b.: polonisty, francuskiego, gimnazystki. Miasto czyste, tanie. Okolica piękna, zdrowa. Gimnazjum dobrze urządzone. Klasy nieliczne. Podania do Kuratorjum Pomorskiego w Toruniu. 2143

Poznańska Sp. Akc.

poszukuje 2 duże pokoje na biura w centrum miasta, dom frontowy, ubikacje reprezentacyjne jasne nie wyżej I ptr. od zaraz.

Łaskawe zgłoszenia do „Kurj. Wileńsk.” pod Nr 201 2140

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE

Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux, 1302

Mickiewicza 12

róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.

Mickiewicza 4

tel. 1090. W. Z. P. 73.

DOKTOR BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**

kobiace, weneryczne, narządów moczow. od 12-2 i od 4-6

ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

Akuszerki

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

